

Helska Bliza

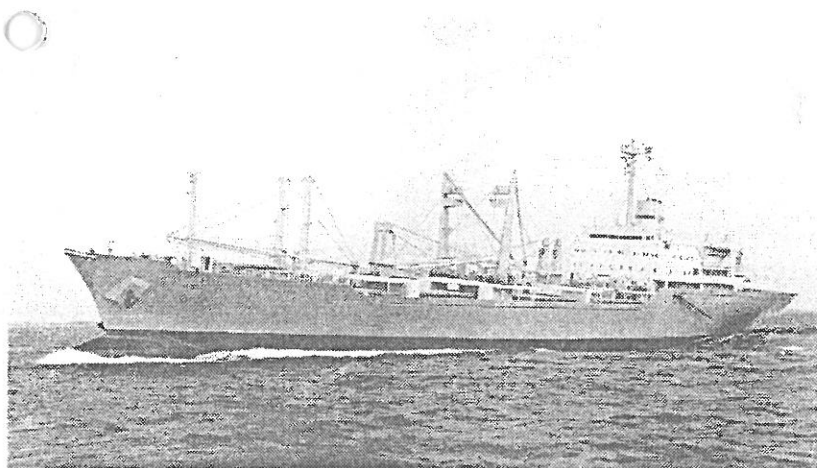
DWUTYGODNIK "PRZYJACIÓŁ HELU"

NR 3 (33) 13.02.1998

cena 1 zł

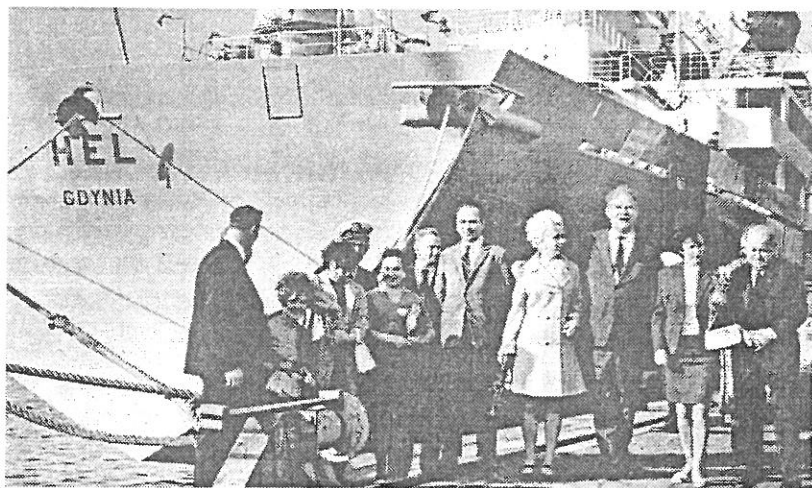
Pływający m/s Hel

„Pięć najnowocześniejszych i najszybszych statków polskiej floty Polskie Linie Oceaniczne wprowadzają na szlak żeglugowy Gdynia - Japonia - Gdynia w zamiarze uruchomienia ekspresowego połączenia” - informował „Przekrój” w 1970 r.



Zamówienie przyjęła stocznia duńska w Nakskov, a było ono pilne, gdyż o bardzo zyskowne kontrakty przewozowe na liniach dalekowschodnich zabiegało wieluatorów. Sprostanie silnej konkurencji wymagało stałego podnoszenia jakości usług. Pięć ekspresowców miało usprawnić obsługę linii dalekowschodnich.

Wodowanie pierwszego z nich odbyło się 12



Fot. Delegacja mieszkańców Helu na uroczystości podniesienia bandery na m/s „Hel”. Od prawej: Józef Stasiak, Irena Bykiewicz, Konrad Ruth, Barbara Herrmann, p. Miłosz, Gerard Budzisz, Maria Miniszewska, Józef Holeksa, Irena Ryniak, Jadwiga Stadajek.

listopada 1970 r. Do Nakskov pojechała p. Irena Ryniak, przewodnicząca Prezydium MRN w naszym mieście. Była matką chrzestną m/s „Hel”

„Hel” o długości 166 m, wysokości niemal ośmiopiętrowego domu i szlachetnej sylwetce budził zachwyt ówczesnej prasy. Statek miał nośność 9500/14000 ton. Silnik o mocy 20 tys. KM pozwalał rozwijać prędkość 22,5 węzła. Motorowiec wyposażono w radary, automatyczne sterowanie urządzeniami pokładowymi, nawigacyjnymi oraz siłownią i agregatami elektrycznymi. Posiadał zautomatyzowane ładownie chłodzone do różnych temperatur, aż do -25°C . Jednorazowo mógł zabrać około sześćdziesięciu kontenerów.

11 czerwca 1971 r. w porcie gdyńskim odbyła się uroczystość podniesienia bandery i m/s „Hel” pod dowództwem kpt.ż.w. Andrzeja Drapelli wyruszył w swój dziewiczy rejs. Napiszemy o nim za dwa tygodnie.

Dziś w numerze:

- ⚓ str.2 Walentynki..., Walentynki ...
- ⚓ str.3 O najstarszym dzwonie...
- ⚓ str.4 Z życia szkoły
- ⚓ str.5 Z Ratusza
- ⚓ str.6 Rozmaitości
- ⚓ str.7 Trałowce..., Lekarz radzi ...
- ⚓ str.8 Uwaga mieszkańcy Helu!
- ⚓ str.9 Recenzja

Walentynki, Walentynki ...

Jutro Dzień Zakochanych, którzy na pewno nie wierzą, że:

„Kto ima się kochania,

Tenci ku pewnej bieży stracie”.

Komu serce bije żywiej, niech pamięta, do jakiego zacnego grona dołączył i niech jak najszybciej rysuje waletynkę.

Bo gdyby żyli dziś, na pewno podarowaliby waletynkę:

1. Eurydyce Orfeusz, co:

„Chcąc folgę dać miłosnej męce,
Omal nie zginął co najszeptniej
W Cerbera srogiej psiej paszczęce”.



2. *Bestia - Pięknej*, chcąc odzyskać swą prawdziwą postać.

3. *Zygmunt August* pragnący ukoronować swoją ukochaną - *Barbarze Radziwiłłównie*.

4. *Romeo - Julii*, ponieważ wierzył, że będą żyli długo i szczęśliwie.



5. *Smok - księżniczce*, choć niektórzy, mniej romantyczni, twierdzą, że smok porywał księżniczkę wtedy, gdy brakowało mu gosposi.



My jednak w to nie wierzymy i życzymy, by zakochany nie stał się znudzonym tłuszczochem, a zakochana - swarliwą jędrą, którą zbyt często boli głowa.

Ten, kto zapomniał, jak pusty wydaje się świat bez tej jednej, jedynej osoby, gotów burknąć, że zakochani mogą równie dobrze świętować Dzień Dziecka, bo tak naiwni, pełni nadziei i rozradowani wydają się, gdy są razem.

Kto z nas powie po latach i która z kobiet usłyszy słowa:

„Zawsze kochałem, Kocham dziś tak samo,
Z dnia na dzień kochał będę coraz mocniej.”?



Tekst A. Grądkiewicz
Rys. J. Grądkiewicz

Joanna

Przenieśmy się na krótko w przeszłość, aby stać się świadkami krwawych wydarzeń i zobaczyć, ile zdziałać może zakochana kobieta.

Francja, Nantes, XIV wiek. Piękna Bretonka, Joanna de Belleville właśnie została wdową. Z rozkazu króla pod toporem kata spadła głowa jej męża Oliveza. Joanna nie pogrzyżyła się w cichej żałobie. Pragnie zemsty.

Parę lat później widzimy ją, jak mieczem i toporem leczy rozpacz po stracie męża. Dowodzi trzema

uzbrojonymi okrętami, które grasują bezkarnie po kanale La Manche. Nęka atakami statki francuskiej floty handlowej, a czasem i okręty wojenne. Żaden żeglarz z Francji nie czuje się na tych wodach bezpieczny. „Krwawa lwica” nie zna litości i każe w pień wycinać załogi.

Wysłał przeciwko niej ekspedycję karną Filip VI. „Muszę ją dostać martwą czy żywą, tę wściekłą furiaatkę” - rozkazał. Jednak piękna korsarka nie została schwytana.

A.G.

Mirosław Kuklik

O najstarszym zachowanym helskim dzwonie...

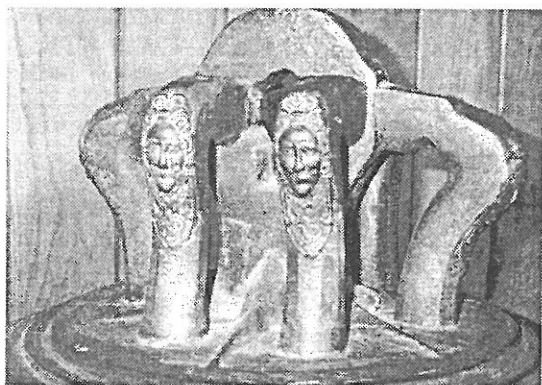


Dzwony Starego Helu przeszły do legendy. O burzliwych dziejach dzwonów do nowego helskiego kościoła, odlanych w latach 30. naszego stulecia, pisał nasz "Redaktor Odpowiedzialny" (patrz HB nr 19). W uzupełnieniu helisko-dzwonnych historii pragnę opisać i przybliżyć dzieje najstarszego zachowanego dzwonu, bo odlanego w roku 1642 do naszego kościoła ewangelickiego. Przetrwał on szczęśliwie do dnia dzisiejszego, opierając się licznym akcjom przetapiania wyrobów z metali kolorowych na broń oraz próbom przywłaszczenia go do obcych świątyń - pozostał w Helu, a jedynie pęknięcie

jakie powstało podczas ostatniej wojny sprawiło, że nie może nadal spełniać swojej funkcji. Obecnie, już jako eksponat, stoi w przedsionku swojej świątyni, zamienionej obecnie na Muzeum Rybołówstwa, pod wieżą, na której jeszcze nie tak dawno wybijał godziny wzywające do modlitw i nabożeństw. Obok, na ścianie, zawisło również jego metalowe serce.

Jest on obecnie najstarszym, pozostawionym w naszym mieście, zabytkiem ruchomym pochodzącym z dawnego, bogatego wyposażenia helskiej świątyni (pozostałe, zachowane elementy wyposażenia znajdują się obecnie w ekspozycjach Muzeów Narodowych w Gdańsku, Warszawie i Toruniu).

Nasz dzwon, pomimo mało imponujących wymiarów (wysokość 95 cm i taka sama średnica), wyróżnia się spośród wielu innych, wykonanych w tym samym okresie doskonałą sylwetką, typową dla dzwonów barokowych, niezwykle pięknym, umieszczonym w górnej części płaszcza szerokim fryzem ornamentalnym w postaci wici roślinnej, wykonanej z dużą dbałością o szczegóły powtarzających się elementów. Ozdobiony jest również starannie



Fot. Kabłonki z ozdobnymi maskami

wymodelowanymi twarzami maskowymi, znajdującymi się na skrajach 6 kabłąków zaczepowych. Na płaszczu, poniżej fryzu, widnieje niemieckojęzyczny napis, który w tłumaczeniu na język polski brzmi: "Bije jak bęben, dzwoni jak cymbały rozstawiając swoje

imię". Poniżej napisu, w centralnej części płaszcza umieszczone są figuralne plakietki przedstawiające Św. Piotra z charakterystycznym kluczem uniesionym w "lewej" dłoni (tak jak na najstarszych helskich pieczęciach) oraz grupę Ukrzyżowanie. Plakietki rozdzielone są sygnaturą ludwisarza umieszczoną w ozdobnym medalionie z jednej strony i nazwiskami fundatorów z drugiej. Wśród fundatorów dzwonu wymieniono: Zarządcę Ziemi Helskiej H. Nicklause Pahlana, Kaznodzieję Pomorskiego Ludwicha Betiusa, Sołtysa Davida,

Jesckego, Burmistrza Georga Beda oraz Ojców helskiego Kościoła: Petera Neumana, Benedicta Ivpassa, Jacoba Genderitzcke i Michaela Gnatte. Widnieje tu także rok wykonania odlewu "Anno Domini 1642". To piękne, helskie dzieło zostało wykonane przez znanego gdańskiego ludwisarza Hansa Ule, którego rodzina przybyła do Gdańska z Lubeki.



Fot. Plakietka z wizerunkiem Św. Piotra

Ojciec Hansa Ule, Mattis, był również ludwisarzem, autorem nie zachowanego dzwonu dla kościoła Św. Barbary w Gdańsku (1626) i dzwonów w Siegfriedswalde (1610) i Kiwitach (Kiwitten) w dawnym powiecie lidzbarskim. Jego autorstwa był także wykonany w 1631 roku nieistniejący obecnie inny dzwon przeznaczony do helskiej świątyni. Nie wiemy dlaczego dziesięć lat później helska rada parafialna zamówiła nowy dzwon, który został wykonany już przez jego syna Hansa Ule. Być może syn musiał przelać wadliwie wykonany przez ojca dzwon. O Hansie Ule zachowało się niewiele informacji, wiemy, że mistrzem ludwisarskim został w roku 1637, a w roku 1643 przyznano mu obywatelstwo miasta Gdańska.

W artykule wykorzystane zostały materiały z badań dr Elżbiety Wróblewskiej.

Chochlik (niedrukarski) sprawił, że w poprzednim artykule w cyklu "Z dawnych lat" ewangelizację Helu przenieśliśmy do roku 1926. Oczywiście miała ona miejsce w roku 1526. Za tę pomyłkę bardzo przepraszam.

UWAGA HELANIE I MIŁOŚNICZY HELU

W chwili obecnej przygotowujemy jest do druku album poświęcony „Dawnym widokom Półwyspu Helskiego”, który powinien się ukazać latem bieżącego roku. W albumie tym przedstawione zostaną krajobrazy, osady oraz ludzie (mieszkańcy i goście) przedwojennego Helu. Jeżeli macie Państwo, zachowane w należytym stanie zdjęcia, na których uwieczniona

jest np. Wasza rodzina na tle zabudowań (ew. wnętrz lub krajobrazów) Helu i chcecie, aby pamiątka ta przeszła do historii przez opublikowanie w przygotowywanym albumie, prosimy o umożliwienie skopiowania dokładnie opisanego oryginału. Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne prosimy kierować do **Mirosława Kuklika, Muzeum Rybołówstwa CMM w Helu, ul. Bulwar Nadmorski 2, 84-150 Hel, tel. (058) 6750552.**

Kuratorium Oświaty w Gdańsku przesłało ostatnio do naszej szkoły informacje dotyczące badania kompetencji uczniów klas siódmych w roku szkolnym 1997/98.

W bieżącym roku szkolnym odbędzie się pilotażowe badanie kompetencji uczniów klas VII.

Cel badania

- Aktualna diagnoza wybranych kompetencji szkolnych uczniów klas siódmych z języka polskiego i matematyki.
- Rozpoznanie głównych uwarunkowań osiągnięć uczniów.

Termin badania

- język polski - 2 czerwca 1998 r.
- matematyka - 3 czerwca 1998 r.

Badania przeprowadza Kuratorium Oświaty oraz Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku. W badaniu biorą udział wszyscy uczniowie klas siódmych województwa gdańskiego. Badanie odbywa się w macierzystej szkole ucznia.

Prace uczniów będą kodowane. W badaniu uczestniczy niezależny obserwator. Narzędzia badania przygotowuje Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku.

Dyrekcja ZSO w Helu przyznała nagrody pieniężne za dobre wyniki w nauce w I semestrze. Otrzymały je: Marta Krzosek i Sylwia Stolczyk, obie z klasy VIII a, po 250,0 zł każda. Nagroda semestralna wynosi 500,0 zł, trzeba ją jednak było rozdzielić ponieważ obie uczennice miały identyczne wyniki. Monika Sankiewicz z kl. I LO otrzymała 500,0 zł za I semestr. Pod koniec II semestru, zgodnie z regulaminem, Komisja przyzna kolejne nagrody. Szansę mają wszyscy, trzeba się tylko trochę więcej przyłożyć do nauki. Sponsorem tych naukowych stypendiów jest p. Adam Lewicki, który również ufundował szkole 10 nowych tablic klasowych. Dziękujemy i zachęcamy innych przedsiębiorców, armatorów i handlowców naszego miasta aby poszli śladami p. Lewickiego. A może również władze naszego miasta wezmą przykład z innych gmin. W Polsce, jak długa i szeroka, władze samorządowe fundują stypendia zdolniejszej młodzieży - tylko nie w Helu.

Przy okazji przypominamy, że na wniosek Dyrektora Szkoły Prezes Rady Ministrów przyznał miesięczne stypendium uczniowi kl. III LO Krzysztofowi Budziszowi. Pisaliśmy o tym w nr 29/30 HB.

PZU w drodze wyjątku zwrócił naszej szkole pieniądze za skradziony w grudniu ub. roku telewizor. Nowy aparat zostanie wkrótce zakupiony do świetlicy. Informujemy równocześnie, że Urząd Miasta na wniosek dyrektora Wądołowskiego przydzieli szkole etat stróża nocnego. Kradzieże się skończyły.

Świetlica szkolna nie jest w pełni wykorzystana, mimo, że od początku roku szkolnego pracuje w niej 2 nauczycieli - wychowawców. Rada rodziców za 500,0 zł otrzymane od Urzędu Miasta zakupiła ostatnio dla świetlicy pomoce dydaktyczne, gry i inne elementy wychowania szkolnego. Apelujemy do rodziców! Posyłajcie swoje dzieci do świetlicy, bez względu na to, czy korzystają ze stołówki czy też nie.

Dyrektor Szkoły przydzielił helskim harcerzom na cotygodniowe zbiórki salę nr 11. W rewanżu druhowie przeprowadzili remont tej klasy.

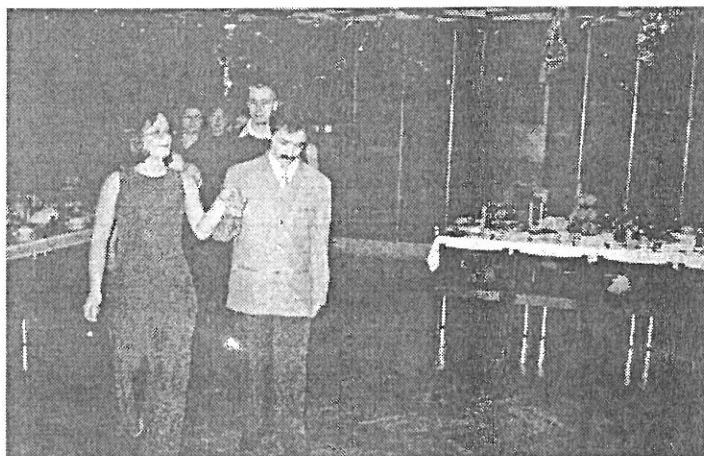
W Pucku rozegrane zostały niedawno rejonowe mistrzostwa szkół ponadpodstawowych klas I i II w koszykówce. Rywalizację w grupie chłopców wygrało nasze liceum uzyskując awans do półfinałów woj. gdańskiego. Nasi koszykarze wystąpili w składzie: Dariusz Włodarski, Jarosław Oczkowski, Michał Mił, Bartosz Szmagliński, Łukasz Sołtys, Krystian Wyszcecki, Bartosz Pawlak i Janusz Urwicki. Gratulujemy trenerowi i opiekunowi mgr Krzysztofowi Bugajskiemu. Tak trzymać!

Plotecki o 100-dniów-w/k/owym wieczorze - Kto tańczyć nie umiał, kto nie chciał ...może

W piątek 23 stycznia o godz. 20⁰⁰ w Ośrodku Wypoczynkowym „Delfin” „100 dni do matury” świętowali czwartoklasiści tutejszego Liceum i ich nauczyciele.

Uroczysty polonez prowadzony przez wychowawczynię klasy p. Jolantę Domańską i dyrektora szkoły p. Mirosława Wądołowskiego oficjalnie otworzył Wielki Bal. Nastroje upojnego szaleństwa dopisywały obu stronom. Młodzież celnie urozmaiciła wieczór kabaretowym programem bajek o takim ładunku humoru, że najbardziej poważni boki zrywali ze śmiechu. Wir tanecznych hulanków trwał niestrudzenie aż do 4³⁰. Ostatni wychodzili nauczyciele a to już pewnie świadczy o naprawdę dobrej zabawie.

Obyśmy tak zadowolonych uczniów i pedagogów ujrzeli za niespełna 100 dni!



Z Burmistrz Miasta panią Bogusławą Białk rozmawia Sylwester Ostrowicki.

Proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie naszego czytelnika w sprawie diet dla członków komisji, zamieszczone w poprzednim numerze HB oraz na dwa krytyczne listy ze strony 10-tej tego numeru.

- W pierwszej sprawie informuję, że wszyscy członkowie komisji obwodowych i miejskiej d/s referendum pobrali należne im diety - na co mamy odpowiednie dokumenty w postaci list wypłat z własnoręcznymi podpisami.

W sprawie czystości i sprzątnięcia miasta, szczególnie w osiedlach wojskowych, mam nadzieję na rychłą poprawę. Ostatnio wojsko dokonało restrukturyzacji Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. Helska placówka podlegać teraz będzie pod Gdynię. Dyrektor tamtejszego Oddziału Terenowego powiadomił mnie niedawno, że rozpoczęto procedurę przetargową na usługi utrzymania porządków na terenach należących do wojska. Do tego przetargu stanąć może również nasz ZOM. Myślę więc, że wkrótce ustaną służne narzekania na porządku w całym mieście.

Emerytom i rencistom wyjaśniam, że z powodu ograniczeń lokalowych musieliśmy wprowadzić pułap wiekowy dla naszych seniorów. Po prostu w Helu nie ma takiej sali, na której moglibyśmy ich wszystkich pomieścić. Pułap ten wynosi 70 lat a lista uprawnionych sporządzona została na podstawie komputerowego wydruku z ewidencji ludności, bez rozróżniania cywil czy wojskowy. Przepraszam za zawód, ale tym młodszym seniorom może uda nam się zastosować jakąś rekompensatę, np. w postaci masowej imprezy rozrywkowej w kinie „Wicher”.

30 stycznia miała miejsce kolejna sesja Rady Miasta Helu. Sprawozdanie z tej sesji zamieścimy w następnym numerze H.B. Dziś najważniejsze uchwały.

Uchwała Nr XXXII/207/98

§ 1

Przystępuje się do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru składającego się z działek oznaczonych numerami 35/7, 37/5, 37/8, 37/9, 37/10, 37/11, 37/12, 37/13, 37/14 (obręb Hel, karta mapy 4), w związku z zamiarem przeznaczenia terenu w/w obszarze pod zabudowę mieszkaniowo - pensjonatową - z usługami towarzyszącymi (zamiast dotychczasowego przeznaczenia na cele zakładu mechaniki pojazdowej, bazy miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, obiektów rzemiosła spożywczego, miejskiego ośrodka sportowego).

§ 2

1. Plan o którym mowa w § 1 powinien określać:

1. przeznaczenie terenów oraz linie rozgraniczające tereny o różnych funkcjach lub różnych zasadach gospodarowania,
2. linie rozgraniczające ulice, place oraz drogi publiczne wraz z urządzeniami pomocniczymi,
3. tereny przeznaczone do realizacji celów publicznych oraz linie rozgraniczające te tereny,
4. granice i zasady zagospodarowania terenów lub obiektów podlegających ochronie,
5. zasady obsługi w zakresie infrastruktury technicznej oraz linie rozgraniczające tereny tej infrastruktury,
6. lokalne warunki, zasady i standardy kształtowania zabudowy oraz urządzenia terenu (w tym linie zabudowy, gabaryty obiektów i maksymalne wskaźniki intensywności zabudowy),
7. szczególne warunki zagospodarowania terenu (w tym zabudowy) - wynikające z potrzeb ochrony środowiska przyrodniczego i kulturowego, prawidłowego gospodarowania zasobami przyrody oraz ochrony gruntów rolnych i leśnych,
8. tymczasowe sposoby zagospodarowania, urządzenia oraz użytkowania terenu,
9. granice obszarów
 - a) zorganizowanej działalności inwestycyjnej,
 - b) rehabilitacji istniejącej zabudowy i infrastruktury technicznej,
 - c) przekształceń obszarów zdegradowanych.

2. Ponadto plan, o którym mowa w § 1 powinien zawierać ustalenia obligatoryjne, określone obowiązującymi przepisami prawa.

§ 3

Granice obszaru objętego planem - o którym mowa w § 1 - określa załącznik graficzny nr 1 do niniejszej uchwały.

Uchwała Nr XXXII/208/98

w sprawie lokali mieszkalnych będących własnością Gminy Hel

§ 1

Przeznacza się do sprzedaży wszystkie lokale mieszkalne będące własnością Gminy Hel

§ 2

1. Cena lokalu mieszkalnego zostanie ustalona według szacunku dokonanego przez rzeczoznawcę majątkowego.
2. Do ceny o której mowa w pkt. 1 dolicza się:
 - a) koszt wykonania wyceny lokalu mieszkalnego dokonanej przez biegłego rzeczoznawcę
 - b) koszt wykonania podziału nieruchomości gruntowej o ile taki był wykonany w części proporcjonalnej do powierzchni nabywanego wraz z lokalem gruntu.

§ 3

Traci moc uchwała Rady Miasta w Helu Nr XXIX/191/97 z dnia 26 września 1997 r.

Uchwała Nr XXXII/209/98

w sprawie ustalenia ulg przy sprzedaży lokali mieszkalnych na rzecz najemców

§ 1

Wprowadza się ulgę w wysokości 95% ceny lokalu mieszkalnego w przypadku jednoczesnego wykupu wszystkich lokali w danym budynku mieszkalnym

§ 2

Wprowadza się ulgę w wysokości 80% ceny lokalu mieszkalnego w przypadku jednostkowego wykupu lokalu przez najemcę.

§ 3

Najemcy nie przysługują prawo skorzystania z dwóch ulg wymienionych w par.1 i par.2 jednocześnie.

§ 4

Ustalona w par.1 i par.2 uchwały ulga nie dotyczy najemców, którzy wykupili swoje mieszkania przed wejściem w życie niniejszej uchwały.

§ 5

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Rady Miasta Hel

§ 6

Traci moc uchwała Nr VII/62/95 z dnia 30 marca 1995 r.

Zawiedzione nadzieje?

To jest moje drugie sprawozdanie ze spotkania władz miasta z mieszkańcami jakie odbyło się w piątek 6 lutego br. Pierwsze, po napisaniu i uważnym przeczytaniu powędrowało do kosza. W mojej pierwszej relacji pisanej na gorąco znalazło się bowiem tyle krytyki pod adresem helan ile tylko zmieściło się jadu i goryczy na końcu długopisu. No bo jakże to, urządza się referendum, angażuje niemalże środki i aktywność wielu ludzi, a kiedy można wylać swoje żale, powiedzieć całą prawdę prosto w oczy przychodzi na plac boju 14 mieszkańców. Takie to gromy ciskałem na swych biednych współmieszkańców. Potem przyszła refleksja. Czy naprawdę było to spotkanie nieudane? Niewiele z niego mogłem zanotować bowiem często emocje brały górę, a przy równoczesnym kilka osób mówi podniesionym głosem to trudno cokolwiek zrozumieć. Ale w końcu z moich chaotycznych, jak cała dyskusja, notatek wyszło jakieś sprawozdanie.

Tak więc wyjaśnienia p.Burmistrz dotyczące kształtowania dochodów przyjęte zostały bez większych sprzeciwów.

W części drugiej, w której omawiano wydatki najdłużej zatrzymano się przy następujących tematach:

- Czystość w mieście (wyjaśnienie powyżej)
- Przedszkole (wniosek o częstsze kontrole został przyjęty)
- Stomatolog (piszemy o tym w innym miejscu)
- Alkoholizm (wyjaśniono na co wydaje się pieniądze, że środki na profilaktykę biorą się z wpływów ze sprzedaży alkoholu, a zgodnie z ustawą nie można ich przeznaczyć na inne cele)
- Przychodnia Zdrowia - Pani dr Borowiec-Pytel ostro oponowała przeciwko odnawianiu elewacji przed wymianą okien. Pani Burmistrz obiecała rozważyć tę sprawę, natomiast p. Zofia Theil proponuje wykonanie elewacji w czynie społecznym i zobowiązuje się zmobilizować do tego mieszkańców miasta. Chętnych do tego czynu prosimy więc o zgłaszanie się do p.Zofii. Apel ten przypominamy i ponowimy w H.B. na początku kwietnia.

Kończąc spotkanie obie strony uznały je za pożyteczne i wyraziły chęć częstszych kontaktów. Kolejna więc narada z liczniejším mam nadzieję audytorium odbędzie się pod koniec marca. Okazją będzie rozliczenie się władz miasta z wydatków w roku 1997. Czytajcie więc Helską Bliznę - naprawdę warto!

Ostatnio dowiedzieliśmy się, że „Koga” ściga do Helu obce kutry. Dlaczego? Wyjaśnia Zarządca Komisaryczny St.Rajkowski. Rzeczywiście, już 3 kutry zostały przebazowane ze środkowego wybrzeża i łowią dla nas na łowiskach. Współpraca z naszymi rybakami układa się bardzo źle, po prostu nie chcą nam sprzedawać ryby. Chlubnym wyjątkiem są kutry Hel-132, Hel-150 i Hel-152. Dawniej helscy armatorzy narzekali, że „Koga” nie płaci, teraz mamy pieniądze na zakup ryb - a nasze magazyny są puste. Szukamy więc ratunku, aby utrzymać miejsca pracy dla 130 ludzi. O innych sprawach „Kogi” za 2 tygodnie.

Zarząd Miasta zdecydował o nowym przeznaczeniu domku przy ul.Wiejskiej 80 (Chatka Puchatka). Obok dotychczasowego użytkownika PTTK znajdują tam również swój kącik Kaszubi zrzeszeni w ZK-P, mieścić się będzie ponadto Biuro Promocji Miasta.

Wszystkim nam bardzo dokuczają brak stomatologa. Poprzedni z różnych względów nie zagrzał zbyt długo miejsca. Został po nim gabinet z nowym sprzętem, zostało ładne mieszkanie, cóż więc stoi na przeszkodzie? Nie ma chętnych za te pieniądze, a ci którzy chcą żądają za etat 2.000 zł miesięcznie. Pucki ZOZ może dać tylko 1.000 zł, kto da resztę? Wydawałoby się, że Miasto, ale władze mówią twardo - nie! To jest placówka ZOZ, kiedy przejmie ją samorząd wtedy zmieni się sytuacja. Na razie z bólami musimy jechać do Jastarni. Coś to chyba nie tak.

Nasz szpital otrzymał nowy sprzęt: ultrasonograf najnowszej generacji „Siemens 300” z możliwością wykonania badania jamy brzusznej, piersi, tarczycy i jąder; aparat Holtera do 24-godz. monitorowania EKG i ciśnienia oraz monitory dla intensywnej terapii. Dodajmy, że aparaty te, które kosztowały ponad 2,5 miliarda zł (starych) pracują już w szpitalu.

Od 1 stycznia br. mamy w Helu wojskowego kapelana. Obowiązki te pełni ks.kpt. Czesław Olszak. Helskiemu garnizonowi, a właściwie 9 FOW przydzielono etat psychologa - funkcję tę objął mgr Stanek. O 1/2 etatu psychologa zabiega również KPW Hel.

10 lutego odbyły się w Pucku uroczystości Zaślubin Polski z Morzem. Nasze miasto reprezentowała pani Burmistrz, Przewodniczący Rady, proboszcz O.Nowak oraz delegacja Kaszubów z pocztą sztandarową.

Jutro, 14 lutego, Walentynki - święto zakochanych. Kaszubi zapraszają na swoją BIESIADĘ - do Fiszerii przy ul.Wiejskiej. Liczba miejsc ograniczona. Ostatnie karty wstępu do nabycia w Urzędzie Miasta u p.Marii Klajnert.

Według Rejonowego Urzędu Pracy na dzień 31.12.1997 było w Helu 68 bezrobotnych, w tym 37 kobiet. Pobierających zasiłek było ogółem 33 (kobiet 20).

Przedsiębiorstwo Użyteczności Publicznej z Władysławowa poszukuje pracowników do konserwacji zieleni miejskiej w Helu. Zgłoszenia osobiste w siedzibie Spółki, Władysławowo ul.Gdańska 78, tel. 6741-141.

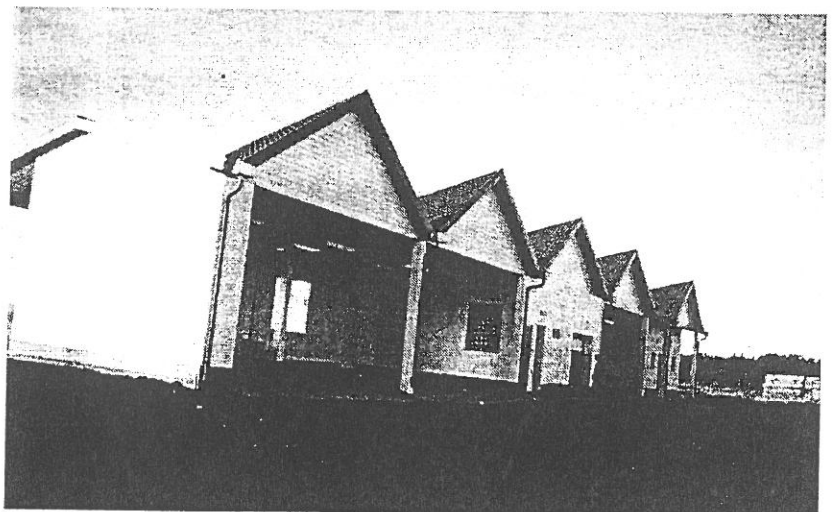
W niedzielę 15 lutego odbędzie się pierwsza zbiórka Młodzieżowej Drużyny Strażackiej p.w.św.Floriana. Spotkanie rozpocznie się mszą św. o godz. 15.00. Dalsza część w świetlicy OSP. Inicjatywa O.Jana Pawła spotkała się z dużym zainteresowaniem kandydatów na druhow-strażaków.

7 lutego 50 rocznicę ślubu obchodzili pp. Halina i Władysław Matuszewscy. Z tej okazji udekorowani zostali medalem za długoletnie pożycie małżeńskie, przyznany przez Prezydenta R.P. Złotym jubilatam składamy serdeczne życzenia.

Przy budowie szkoły znów widzimy pracowników - nadchodzą zakupione okna. Wkrótce rozpocznie się ich montaż.

Dopiero niedawno dowiedzieliśmy się o opłatkowym spotkaniu związkowców NSZZ PW Szpitala Wojskowego oraz o miłej atmosferze jaką stworzyła pani Danuta Koreańczuk. Apelujemy do naszych korespondentów - jeśli macie jakieś ciekawe informacje przekazujcie je jak najszybciej.

Komisja Kultury i Sportu Rady Miasta wspólnie z Urzędem Miasta organizują 21 lutego o godz. 20.00 Wielki Bal Sportu. Salę Ośrodka „Kormoran” użyczył organizatorom bezpłatnie Dowódca 9 FOW. Całkowity dochód przeznaczony będzie na potrzeby helskich sportowców. W programie konkursy, quizy, loteria fantowa i inne niespodzianki. Organizatorzy zapewniają transport w obie strony. Wyjazd spod kina „Wicher” o godz. 19.30. Karty wstępu do nabycia w Urzędzie Miasta.



29 stycznia nastąpił odbiór I etapu budowy oczyszczalni ścieków w Helu. O tym ważnym wydarzeniu - w następnym numerze. Dziś pokazujemy fragment tej nowoczesnej inwestycji.

Marynarka Wojenna - tradycja i współczesność

13 Dywizjon Trałowców - Trałowce Bazowe Projektu 206 F

Projekt trałowca bazowego 206 F jest całkowicie polski. Głównymi projektantami byli inż. H. Andrzejewski i inż. D. Wiśniewski. Seria liczyła 12 okrętów zbudowanych w stoczni im. Komuny Paryskiej. Trałowiec typu „Krogulec” służy do poszukiwania pól minowych i ich niszczenia, trałowania rozpoznawczego i kontrolnego, wytyczenia torów pływania w obrębie pól minowych, prowadzenia za trałami okrętów wolnobieżnych i ich zespołów. Trałowanie może on prowadzić przy prędkości od 0 do 12 węzłów.

Artyleryjskie uzbrojenie przeciwlotnicze okrętu składa się z trzech podwójnych armat 25 mm. Do końca 1994 r. ze względu na stan techniczny wycofano ze służby 7 trałowców bazowych typu 206 F. Pozostałe 5 będzie musiało służyć Marynarce Wojennej do kresu wytrzymałości, wprowadzenie do służby okrętów nowego typu przewidziane jest po roku 2000. Okręty 13 Dywizjonu Trałowców typu 206 F noszą nazwy morskich ptaków: ORP „Tukan”, ORP „Flaming”, ORP „Rybitwa”, ORP „Mewa”, ORP „Czajka”.

V.N.

Lekarz radzi

Korzystając z pomocy lekarskiej, stosując środki zalecane przez lekarza, jakże często zapominamy o tym, iż otaczająca nas przyroda obfituje w naturalne leki

Leki, które znali i z powodzeniem stosowali nasi przodkowie w czasach poprzedzających rozwój przemysłu farmaceutycznego.

Leki ziołowe - bo o nich będzie mowa, stanowiły i stanowią nadal cenne uzupełnienie prawie każdej terapii.

Mimo, że pozostają w cieniu powszechnie używanych drogich preparatów, mogą je często zastępować w długotrwałym leczeniu. Zioła odpowiednio przygotowane i dawkowane pozostają bezpiecznym i tanim zestawem środków leczniczych.

Poniższy alfabet ziół nie wyczerpuje olbrzymich możliwości ich zastosowania, ma jedynie na celu przypomnienie ich najważniejszych właściwości.

- **Anyżek** - stosowany jako środek wykrztuśny w zapaleniu oskrzeli, gardła i krtani, reguluje trawienie, likwiduje wzdęcia i bolesne skurcze jelit. Pobudza laktację.
- **Bazylija** - (ziele królewskie) - znana i lubiana przyprawa stołowa stosowana nawet u bardzo małych dzieci znosi wzdęcia, usuwa zaporcia, leczy przewlekłe stany zapalne pęcherza moczowego i nerek.
- **Cebula** - spożywana na surowo jest skuteczna w infekcjach układu oddechowego, obniża ciśnienie krwi, pieczona i stosowana zewnętrznie usuwa stany ropne skóry.
- **Dziurawiec pospolity** (ziele świętojańskie) - stosowany jest w stanach zapalnych i skurczowych dróg żółciowych. Stosowany u dzieci w moczeniu nocnym oraz jako dość silnie działający środek przeciwdepresyjny.
- **Estragon trójbarwny** - (bratek polny) - znajduje zastosowanie zewnętrzne i wewnętrzne w skazie białkowej, ma działanie „oczyszczające krew” poprzez oddziaływanie na czynność wydzielniczą nerek.
- **Głóg** - roślina powszechnie spotykana w lasach i zaroślach. Przetwory kwiatów głogu zmniejszają pobudliwość nerwową i bezsenność oraz nadciśnienie.

- **Jabłko** - miazga ze świeżych jabłek likwiduje biegunkę i nieżyty przewodu pokarmowego oraz zatrucia pokarmowe.
- **Koper** (koperek) - stosowany w spastycznych zaparciach, pobudzający trawienie i perystaltykę jelit, polecany jako środek mlekopędny dla matek karmiących.
- **Lipa** - działa napotnie, obniża temperaturę, można używać jej do kąpieli jako ziele uspokajające.
- **Mięta pieprzowa** - używana do łagodzenia wzdęć, bólów brzucha, w schorzeniach dróg żółciowych i wątroby, może być również stosowana do płukania jamy ustnej i gardła w stanach zapalnych i nieżytych.
- **Nagietek** - działa przeciwzapalnie i przeciwbakteryjnie (zwłaszcza na gronkowce i paciorkowce), w stanach zapalnych skóry, oparzeniach, do przemywania oczu.
- **Prawoślaz** (malwa ogrodowa) - używana jest w zapaleniach dróg oddechowych jako środek wykrztuśny, a także w nieregularnym miesiączkowaniu u dziewcząt.
- **Tymianek** - ma silne właściwości bakteriobójcze - nawet wobec gronkowców opornych na antybiotyki, wykrztuśne oraz przeciwrobacze.
- **Wierzbę** - zawiera naturalne salicylany działające napotnie, przeciwzapalnie i przeciwgorączkowo. Stosowana zewnętrznie przy nadmiernej potliwości stóp.
- **Żurawina błotna** - zwiększa efekt leczniczy środków przeciwbakteryjnych w zapaleniach nerek, polepsza przyswajanie żelaza z pożywienia.

To tylko niektóre spośród ziół stosowanych w medycynie - nie tylko ludowej.

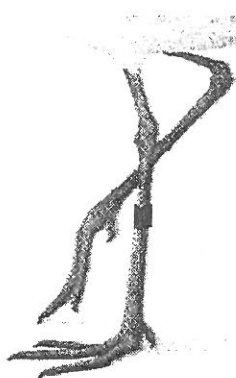
Celowo nie wymieniałem niektórych bardziej popularnych, aby zachęcić Państwa do samodzielnego sięgnięcia po wiadomości z zakresu ziołarstwa.

Przestrzegam jednocześnie przed korzystaniem bez konsultacji z lekarzem ziół silnie działających (senes, konwalia majowa, rzewień), gdyż czasem może to przynieść więcej złego niż dobrego. Odradzam bezkrytyczne stosowanie ziół tzw. wyszczuplających zwłaszcza przez panie dbające o figurę. Niektóre z nich mogą przyczynić się do powstania stanów zapalnych jelit trudnych do leczenia oraz zaburzeń rytmu serca. Łagodne zioła polecam stosować regularnie, silne wyłącznie ze wskazań lekarskich.

Jacek Grądkiewicz

PRZYJACIELE HELU >< <> PARTNERSTWO DLA ŚRODOWISKA

Uwaga mieszkańcy Helu!



Jeśli kiedykolwiek znajdziesz lub złowisz ptaka z obrączką, zawiadom:

**STACJĘ
ORNITOLOGICZNĄ**
Instytutu Ekologii PAN
Nadwiślańska 108
80 - 680 Gdańsk 40 lub
tel. 308 07 59

STACJĘ MORSKĄ UG
tel. 675 08 36



Dane te są niezbędne do kontynuacji badań nad migracjami ptaków wędrujących, prowadzonych przez Stację Ornitologiczną Instytutu Ekologii PAN.

Większość spotykanych na południowym Bałtyku ptaków gnieździ się na brzegach mórz i wód słodkich krajów północnych i północno-wschodnich. Wszystkie ptaki morskie odbywają bardzo interesujące wędrówki sezonowe. Liczne gatunki, zwłaszcza siewkokszałtne, odwiedzają nasze wybrzeże jedynie w czasie wiosennych i jesiennych przelotów. Odloty starych i młodych ptaków z miejsc lęgowych rozpoczynają się jeszcze w pełni lata. Przeloty wzdłuż naszego wybrzeża, połączone z częstymi „przystankami” w celach odpoczynku oraz znalezienia pożywienia, odbywają się głównie w drugiej połowie lata oraz jesienią. Zimowiska wielu gatunków europejskich znajdują się u zachodnich i południowych wybrzeży Afryki. Niektóre ptaki przelatują nawet Ocean, wędrując aż po brzegi Antarktydy lub południowych krańców Ameryki Południowej. Wiosenne przeloty przypadają u nas głównie na kwiecień i odbywają się znacznie szybciej, w związku z czym wiele ptaków trudno wówczas zauważyć. Należy podkreślić, że szereg północnych ptaków wodnych zimuje także u wybrzeży europejskich, w tym również na południowym Bałtyku. Szczególnie licznie na naszym morzu zimują rozmaite gatunki kaczek, a także łyski i perkozy.

Przełomowym momentem w badaniach migracji ptaków stało się zastosowanie metody obrączkowania. W rezultacie jej stosowania otrzymujemy dane o przemieszczaniu się poszczególnych gatunków. Pozwala to na poznanie dróg migracji, ewentualnych odchyień od nich,

prędkości lotu, terminów przelotów, zlokalizowanie zimowisk, określenie skłonności do powrotu, wieku dożywania, a w pewnych nawet przypadkach rodzaju związków małżeńskich. Wyniki te są uzupełniane przez liczenie ptaków na zimowiskach oraz stacjami „postojowymi” w czasie ciągów. Dostarczają one ponadto danych o wielkościach populacji i innych.

Dzięki popularyzacji tej akcji wśród społeczeństwa ulega wzrostowi procent odzyskanych obrączek, co przyczynia się do kontynuacji powyższych badań.



Rys. Główne europejskie szlaki wędrówek ptaków

Świąteczne życzenia

Święta, święta, święta
Każdy o nich pamięta.
Pamiętają także foki
Z gdańskiej zatoki.



Każdy z piątej „A”
Foki dobrze zna.
Chciałby życzyć im wszystkiego,
Wszystkiego naj, najlepszego.

Żeby o was dobrze dbali
I o wszystkim pamiętali.
Zapewniali wam wygody
I mnóstwo czystej wody.

Abyście się mnożyli,
Zdrowe zawsze byli,
Założyły foczy ród
Aż was będzie w morzu w bród.

By wam człowiek już nie szkodził
I w drogę wam więcej nie wchodził
Bo to, że was tak mało
Od ludzi was spotkało

Chcemy pomóc wam i my
Gwiazdory, małe podpory.
A jak dorośniemy
To się wami zaopiekujemy.

Gosia Siewert

Wizyta uczniów jednej z gdańskich szkół (kl. Va, Szkoły Podstawowej Nr 69) w Stacji Morskiej stała się inspiracją m.in. do napisania tego wierszyka świątecznego. Cieszymy się bardzo, że wrażenia i wiadomości wyniesione z tych spotkań przynoszą rezultaty i zostają na dłużej w pamięci. Mamy nadzieję, że Helskie Fokarium oraz Hel dla większości odwiedzających będą krokiem do lepszego poznania środowiska Morza Bałtyckiego i skutecznej ochrony jego mieszkańców.



Chrystus w naszym życiu

Parafia Bożego Ciała w Helu

Franciszkański Ruch Apostolski istnieje przy naszym Kościele od siedmiu lat. Założył go Ojciec Robert Nickel - obecny Gwardian parafii wejherowskiej. Na dzień dzisiejszy we wspólnocie jest około 30 osób, którymi opiekuje się Ojciec Jan Paweł.

Młodzież franciszkańska pragnie iść za Jezusem naśladować życie Św. Franciszka z Asyżu. Nie ma chyba na świecie innego świętego, który byłby tak znany i kochany, zarówno przez katolików, jak i niekatolików. Jego największym pragnieniem było znalezienie pokoju. Wszystkie stworzenia uważał za braci i siostry, dzieci tego samego Ojca Bożego. Naśladować Franciszka w jego miłości do Boga i stworzeń, młodzież pragnie iść za Jezusem, Synem Bożym i Zbawicielem Świata.

FRA obejmuje czteroletni program formacyjny, którego zasadniczym celem jest: apostołska postawa pokoju i braterstwa, franciszkańska pogoda ducha oraz budowanie bliźnich swoim postępowaniem. Młodzież stara się pomagać ludziom nie tylko słowem, ale także czynem. W każdą pierwszą sobotę miesiąca FRA adoruje Najświętszy Sakrament poprzez wspólny śpiew, rozważania oraz modlitwę. Przed Świętami Bożego Narodzenia fratersi udali się do szczególnie potrzebujących pomocy rodzin, aby podzielić się chlebem i świątecznymi życzeniami. Raz w miesiącu młodzież uczestniczy w swojej spontanicznej Mszy Św. stojąc jak najbliżej ołtarza Chrystusowego. Dzięki pomocy wielu wspaniałych ludzi udało się im w ostatnim czasie wystawić sztukę „Bez tytułu” o tematyce Bożonarodzeniowej. Korzystając z okazji FRA pragnie serdecznie podziękować sponsorom, dobrodziejom i wszystkim ludziom, którzy przyczynili się do istnienia tej wspólnoty.

Bóg zapłać.

Magda Brzezińska - moderator FRA

Wydawca: Stowarzyszenie „Przyjaciele Helu”
84-150 Hel P.-16

Nasze konto: „Przyjaciele Helu” Bank Gdąński S.A.
F/Puck 10401295-55039-132
<http://free.polbox.pl/b/bliza>

Zespół Redakcyjny: Maria Głodowska, Violetta Nowak,
Małgorzata Strachanowska, Alina Wiekiera
Redaktor odpowiedzialny: Sylwester Ostrowski
Opracowanie graficzne i skład:
Lidia Rydz i Magdalena Jezierska
Rysunki: Beata Pisarska, Alina Wiekiera
nakład 450 egz
DRUK. Z.U.P. TYPOGRAF. Rumia

Recenzja

Grupkę bezdomnych przy ognisku widziano w Helu 25 stycznia.... w sali kina „Wicher”. A to dlatego, że młodzież z Franciszkańskiego Ruchu Apostolskiego wymyśliła i pokazała przedstawienie „Bez tytułu”. Powstała do niego scenografia obejmująca nie tylko scenę, ale i widownię. Można było poczuć się jak postać z granej sztuki siedząc na sali, której teatralną dekorację stanowiły zmieyte gazety i kosze na śmieci.



Konferansjerką zajmował się anioł. Zważywszy na temat przedstawienia, nie wydaje się to niczym niezwykłym. Oglądaliśmy bowiem pojednanie z ludźmi i z Bogiem bezdomnych, którzy święta Bożego Narodzenia spędzają pod mostem. Są rozgoryczeni życiem i nieufni wobec pragnących ofiarować im pomoc.

Jedną z ról powierzono opiekunowi młodzieży, O. Janowi Pawłowi, a on, małowniczo umorusany i z workami foliowymi wystającymi z butów, przekonująco ją odegrał.

Młodzi aktorzy powściągali treść, co przecież niełatwe, kiedy występuje się przed publicznością złożoną z dobrze znanych sobie osób.

Zadbano o realizm epizodów. Uwadze widowni raczej nie umknęła scena zjadłej walki o szalik znaleziony na śmietniku, ktoś na pewno zauważył, jak celnie przywódca bezdomnych rzucił skórka banana trafiając w nos jedno z dobrych dzieci niosących w koszu żywność.

Widzowie dzielili się chlebem w przerwie przedstawienia, natomiast po jego zakończeniu zadebiutował zespół, który pracuje od niedawna pod kierunkiem Zbigniewa Wiekiera. Usłyszeliśmy kolędy oraz inne pieśni religijne.

Chciałoby się wierzyć, że pierwsze to przedstawienie z wielu, jakie będą mogli obejrzyć helanie. Salę kina można bez trudu zamienić w helską scenę. Kto na niej wystąpi w najbliższym czasie?

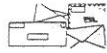


A.G.

Informujemy, iż spośród osób, które odpowiedziały na ofertę Burmistrza Miasta do pracy w świetlicy socjoterapeutycznej - wybrane zostały dwie panie tj. J. Loose i J. Czopek. Wszystkim paniom, które odpowiedziały na nasz apel, tą drogą bardzo dziękujemy.

Nadal zaś aktualna pozostaje oferta pracy dla psychologa specjalizującego się w prowadzeniu terapii rodzin.

Listy

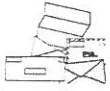


Okolice Leśnej 6 i 8 są nadal tak brudne, że lekarze helskiego szpitala mogą ich widok zalecać zamiast środków wymiotnych.

Czy nie znajdzie się nikt, kto potrafiłby znaleźć rozwiązanie prozaicznej a dokuczliwej sprawy?

I kto rozrzuca śmieci? Wredne trolle?

LITOŚCI !!!



List dotyczy imprezy noworocznej dla emerytów w „Kormoranie”

Kto jest emerytem cywilnym i wojskowym?

Po lekturze Helskiej Blizy Nr 1/2 z 16.01.1998 r. jesteśmy zbulwersowani. Ponieważ jestem emerytką a mąż kombatanem i mamy wielu znajomych emerytów - byłych pracowników cywilnych wojska a nikt o takiej imprezie nie wiedział. W imieniu emerytów chciałam się dowiedzieć czy to spotkanie było tylko dla osób wybranych?

Do Redakcji nadchodzą listy - ale nie tylko. Ludziom nie zawsze chce się pisać, czasem woła zatelefonować.

Ostatnio pani E. wyrażała niezadowolenie, że po zakończeniu rozgrywek sportowych klas IV - VI jej dziecko zamiast obiecanych nagród otrzymało jedynie parę cukierków. Przewodniczący Komisji Kultury i Sportu Rady Miasta wyjaśnił, że prócz pucharu dla zwycięskiej klasy szkoła otrzymała komplet do uni-hocka. Nie planowano nagród indywidualnych a jedynie drobne upominki. Pan Słowiński ubolewa, że komercjalizacja sportu dotknęła już najmłodszych. Jeśli utrzyma się ta tendencja, to wkrótce przedszkolaki będą mówić: mama, ja pójdę sobie pograć w piłkę jak mi kupisz komputer.

O czasy! O obyczaje!!

W innej rozmowie telefonicznej pewna pani żaliła się na zbyt długie oczekiwanie przed drzwiami lekarskiego gabinetu w naszym szpitalu. Ponieważ mam własne, nie najlepsze doświadczenia zwróciłem się w tej sprawie do komendanta Szpitala Wojskowego kmdr por. Ireneusza Marciniaka. Oto co mi powiedział.

Rzeczywiście zdarzają się takie sytuacje, szczególnie dotyczy to przyjęć do gabinetu okulisty. Wprowadzono więc wydawanie numerków - zgłoszenia przyjmuje się w gabinecie chirurgicznym we wtorki, czwartki i piątki w godz. 8⁰⁰-8⁴⁵. Dr Andrzej Król przyjmuje tylko 3 razy w tygodniu ze względu na to, że robi specjalizację II stopnia. Do tej pory nie było okulisty w Helu i na Półwyspie, pacjenci musieli jeździć do Trójmiasta, a tam również wyczekać w ogromnych kolejkach. W całym kraju istnieje ten sam problem, lekarz okulista należy do najbardziej deficytowych specjalności. Kolejki są i nieprędko znikną, po prostu potrzeby wielokrotnie przekraczają możliwości. Pan Komendant ma jednak nadzieję, że kolejka do tego gabinetu po jakimś czasie się zmniejszy, po prostu zmniejszy się ilość pacjentów. Kiedyś wydawano tygodniowo 1 receptę na okulary, dziś wydaje ich się 5.

Natomiast pod drzwiami innych gabinetów kolejki są zdecydowanie mniejsze, nie było żadnego wypadku nie przyjęcia pacjentów.

Dr Marciniak zwraca jednak uwagę, że czasami bezzasadnie wzywa się karetkę. Matki wykorzystują ją jako taksówkę do przewiezienia dziecka (były takie fakty), lub też do załatwienia wizyty w domu bez oczekiwania w kolejce do lekarza. Apeluję o rozsądek i uczciwość, na takim wykorzystywaniu karetki ucierpią pacjenci naprawdę potrzebujący nagłej pomocy. Informujemy przy okazji, że w

najbliższym czasie odbywać się będzie remont oddziału leczniczego i apteki. Stworzy to pewną niedogodność dla pacjentów - uzbroimy się więc w cierpliwość.

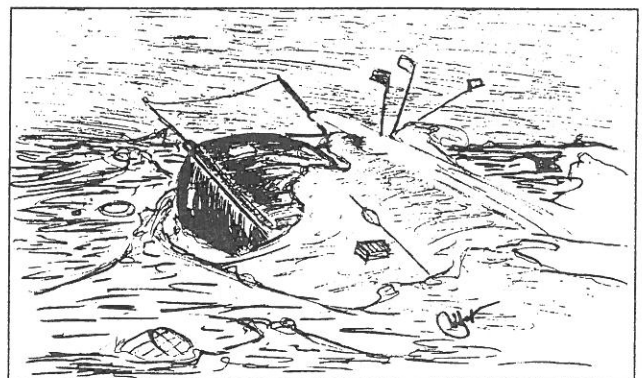
Na koniec moja refleksja - taka cierpliwość będzie nam potrzebna aby w końcu doczekać się gruntownej reformy służby zdrowia. Kiedy ona nastąpi i czy będzie nam lepiej - pokaże przyszłość.

Mamy nowego kapitana helskiego portu. Od 1 stycznia br. funkcję tę sprawuje mgr Marian Czech. W Marynarce Wojennej służył w latach 1963-1990, opuścił wojsko w stopniu komandora. Później pływał na statkach różnych bander, przez rok na jednostce MIR-u „Prof. Siedlecki”, oraz rok na innym statku MIR-u „Baltica”. Ostatnio pracował w kapitanacie portu Gdynia jako inspektor PCS-Państwowej Kontroli Portowej. Mamy więc kompetentnego zarządcę naszego portu, a przy tym jak sam zapewnia, fana Półwyspu i miasta Hel. W imieniu naszej redakcji życzymy Panu Kapitanowi powodzenia na nowej placówce i prosimy o współpracę.

1 lutego wpłynął do portu statek bandery rosyjskiej m/s „Koralonnyj”. Wyładował 150 ton mrożonych śledzi.

Ostatnie sztormy dały się we znaki jednostkom w helskim porcie - alarmowe załogi czuwały przez wiele dni i nocy. 31 stycznia cumująca przy falochronie południowym rybacka łódź motorowa „Hel - 1” Benedykta Formelli nabrała wody i zatonała. Wkrótce wyciągnięto ją dźwigiem, większych szkód nie odniosła.

Tegoroczna zima jest jednak dla nas dosyć łaskawa - a nie zawsze tak bywało. O zimie 1963 roku i styczniowych mrozach, w których wszystkie polskie porty z wyjątkiem naszego zostały skute lodem, napiszemy za 2 tygodnie. Dziś za kwartalnikiem „Był sobie Gdańsk” przypominamy potężny sztorm w nocy z 9/10 stycznia 1914 r. „Na gdańskie wybrzeże Bałtyku runęła prawdziwa nawałnica. Niezwykle wysokie fale morskie zaatakowały brzeg i urządzenia portowe. W Neufahrwasser (Nowy Port) fale wywracały dźwigi portowe, wyrzucały na brzeg mniejsze statki. Cofnięta naporem wiatru i fal Bałtyku woda w Wiśle zalała wiele portowych składów m.in. drewna na Trojlu (Przeróbka) i cukru. (...) w następnych dniach przychodziły doniesienia o niezwykle poważnych stratach w innych częściach wybrzeża gdańskiego (np. zniszczony port w Helu był ponad tydzień zamknięty) i całego południowego Bałtyku.”



Styczniowo-lutowe sztormy są u nas regułą. Ostatnio obchodziliśmy smutną i tragiczną rocznicę. 19 lat temu, 7 lutego 1979 r., na wysokości Rozewia ok. 50 mil od brzegu zatonał kuter „Hel - 126” z całą załogą: właścicielem i szyprem Andrzejem Konkelem - synem Teodora, jego bratem motorzystą Witoldem Konkelem, Janem Lencem zwanym Waliszem, Ignacym Budziszem, którego nazywano Palązek, Markiem Dodotem i Tadeuszem Trellą. Mimo licznych poszukiwań ich ciał nigdy nie odnaleziono. Nie natrafiono również, co bardzo dziwne, na żaden materialny ślad kutra. Wieczny pokój duszom tych nieszczęśliwych rybaków.